ROK XLIX. Nro 282.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Grudnia 1869. Środa. Dnia 10 (22) Grudnia 1869.

Rano ciepła st: 1, w połud: c. st: 2 | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 8 m. 10 Zachód „ „ 3 „ 48 | Jutro, Śtej Wiktorji Panny M.
Wysokość wody st: 3 c 9 (przybywa)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Onegdaj, 8 (20) grudnia, dla uczczenia pamięci w Bogu spoczywającego Cesarzewicza Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, Najprzewielebniejszy Arcy-Biskup Warszawski i Nowogieorgewski Joanicjusz, odprawił Nabożeństwo żałobne w Ochronie Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich, w obecności dowodzącego wojskami, Jenerał-Adjutanta Barona Ramsay'a, Urzędników wojskowych i cywilnych, oraz honorowych Opiekunów, Opiekunek i Członków dobroczyńców Ochrony Mikołajewskiej. Takież Nabożeństwa żałobne odprawione zostały we wszystkich tutejszych świątyniach prawosławnych. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji wykonawczej* za Nr 338 wydanym zamieszczono: Według doniesienia Naczelnika Straży ogniowej, w niektórych piekarniach i cukierniach, ogień bywa tylko w tenczas gaszony, kiedy pieczywo znajduje się w piecach, po wyjęciu którego na nowo bywa rozpalany, w skutek czego, lufty kominowe ciągle rozgrzewane, nie mogą być należycie oczyszczane, albowiem zapuszczone w nie liny i miotły bywają przepalane, a chłopcy kominiarscy z obawy nieszczęśliwych wypadków poparzenia, nie mogą się wpuszczać w takowe. Dla zapobieżenia więc, ażeby przez nieakuratne wycieranie kominów nie zapalały się sadze i nie spowodowały pożarów, polecam Kommissarzom cyrkułowym, zobowiązać niżej wymienionych właścicieli piekarń i cukierni, ażeby oni we wskazane przez majstrów kominiarskich dnie i godziny do wycierania kominów, nie rozpalali w piekarniach ognia; za akuratnem wykonaniem czego, czuwać, Policja ma sobie zaleconem. (G. Polic.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Dorogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.* — Ma honor oznajmić, że kupony od Akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, płatne dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867 roku wypłacane będą stosownie do wyboru Akcjonarjuszów, począwszy od dąty powyższej w Warszawie w Kassie Głównej Towarzystwa, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1066 lit. P, albo złotem, licząc półimperjał po rs. 5 k. 15, albo papierami bankowemi, kurs w kraju majcemi podług dziennego kursu Giełdy Warszawskiej.

Albo też wekslami, przez dom handlowy J. G. Bloch na zlecenie Akcjonarjusza: na Berlin, Paryż, Londyn, lub Amsterdam wystawionemi, licząc za sto rubli srebrem: 100 talarów pruskich,
400 franków,
16 funtów szterlingów,
188 guldenów holenderskich.

W Berlinie: przez domy Bankierskie Jos. Jaques, oraz Feig et Pinkus; w Amsterdamie: przez dom handlowy Lippmann Rosenthal et Comp., według kursów wyżej oznaczonych. (1—2) —9893— (D. W.)

— Jutro odbędzie się zwykłe przedpołudniowe Nabożeństwo, zwane „Cybawit", w kościele Archi-katedralnym.

— S — Dziwimy się, że zagranicą wszystkiego jest obfitość, a u nas prawie wszystkiego jest mało, cokolwiek nam korzyść, albo przyjemność sprawić może, bo też za granicą sąsiedzi nasi inaczej gospodarują niż my.

Oto jak zwykle robimy.

Skoro nastąpi tak upragniony od myśliwych 1y wrzesień, a nawet i wcześniej, zaraz są zajęte dubeltówki i charty. Dobrzeby to upolować na tydzień jednego, lub dwóch zajęcy; ale nas chciwość ogarnia, i jak zapisał codziennie (chyba, że jest jaka przeszkoda) musi być dwóch, trzech, i więcej kotów upolowanych. I właśnie, jak gdybyśmy się uwzięli na zupełne wytępienie zwierzyny, jaka jeszcze u nas istnieje, jak tylko posłyszymy o jakim gdzie zajączku, tak nas to korci, że koniecznie musimy go zamordować, choćby nam nie był potrzebny.

Co gorsza, za nastaniem wiosny, wszelkiego gatunku psy, swobodnie chodzące, nieustannie biegają po polach i niszczą młode zajączki, młode kuropatwy, przepiórki i inne ptastwo dzikie, a nawet ich jajka. Jakimże sposobem przy takim nieporządku i nieładzie możemy się spodziewać obfitości u nas zwierzyny?...

Co do ryb, zachodzi także podobny nieporządek, tylko z innej strony. W wielu miejscach widzimy dosyć obszerne stawy zapłodnione wszelkiemi gatunkami ryb, które właścicielowi w każdym razie udzieliłby mogły smaczny i posilny pokarm. Tymczasem, śród letniej suszy i upałów, woda znacznie wysycha, a złodzieje wtedy w najlepsze co noc ryby wykradają, tak dalece, że właściciel chcąc mieć ryby dla siebie, przekonywa się wreszcie, że ryby ze stawu wyłowiono.

W wielu także okolicach przy zabudowaniach dworskich są porządne sady z pięknemi gatunkami owoców. Ale i tu bieda; jeszcze owoc do połowy nie dojrzał, już ręka złodziejską sięgą po niego, a gdy go do-

stać nie może, łamie najpiękniejsze gałęzie! I to robią bez ceremonji i skrupułu żadnego, nie uważając w tym czynie nic złego. Lenistwo, głupota, często złośliwość, a nawet chęć popisania się ze zręcznością, są powodem kradzieży, po największej części nocną porą. Nic tu nie pomogą stróże, a nawet pociąganie winnych do Sądu; bo stróż złodziejom pomagać będzie, a w drodze sądowej trudno w takim razie znaleźć dowody, gdyż zwykle większa część świadków należy do wspólnictwa czynu. Nic także nie pomaga oparkanienie ogrodu, bo potrafią przeleźć przez parkan, a nawet sztachety przybite odejmować.

Jakież na tę chorobę jest lekarstwo? Dobry przykład jeszcze jest niedostateczny. Gdyby każdy bez wyjątku, zamiast wyrywać, lub łamać zasadzone drzewko, starał się sam obok swego domu drzewka sadzić i szczepić, nie łakomiłby się na cudzy owoc, bo przy troskliwości i pielęgnowaniu, w kilka lat doczekałby się własnego. Zamiast wyławiać ryby z cudzej sadzawki, gdyby sobie w swojej własnej zarybił, miałby dla siebie wygodę i nie obciążałby występkiem własnego sumienia.

— *Oddział Kuchni tanich przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności*, zawiadamia tych wszystkich, którzy w pierwsze i drugie Święto BOŻEGO NARODZENIA, życzą sobie jeść obiad w kuchni taniej Nro 1, przy ulicy Freta, iżby zechcieli zapisywać się w tejże kuchni do dnia 24go b. m. włącznie, jako abonamenci na te dwa dni; a jeżeli zbierze się dostateczną ilość podpisów, w takim razie obiady przygotowane będą. W przeciwnym razie w piątek, pieniądze oddane zostaną.— Wice-Prezes, K. *Koelichen*.— Sekretarz, A. *Makowiecki*.

— Ruch na drogach żelaznych w Królestwie Polskiem położonych, pisze „Gazeta Warszawska", w upłynionym miesiącu był następujący: Drogą żelazną Warsz.-Wied., przejechało osób 64,614, przewieziono tłomoków funtów 891,590, pojazdów sztuk 37, psów 90, towarów pudów 2,185,585, węgla kamiennego pudow 1,533,675, zwierząt sztuk 5,768. Drogą żelazną Warsz.-Bydgowską przejechało osób 18,151, przewieziono tłomoków funt. 348,013, pojazdów sztuk 14, psów 39, towarów pudów 959,977, węgla kamiennego pud. 281,072, zwierząt sztuk 1,454. Drogą żelazną Warszawsko-Terespolską przejechało w zeszłym miesiącu osób 14,905, przewieziono tłomoków funtów 236,605, powozów sztuk 27, psów sztuk 27, towarów pudów 519,054, koni i bydła rogatego sztuk 1,046. Drogą żelazną Fabryczno-Łódzką przejechało osób 9,858, przewieziono tłomoków funtów 128,598, pojazdów sztuka 1, psów szt. 6, towarów pudów 297,024, węgli kamiennych pudów 266,700, zwierząt szt. 101.

— Konkurencja najlepszém jest środkiem ku wspomożeniu rozwoju przemysłowego i obniżenia cen. Że prawda ta jest już dawno znaną i dowiedzioną, o tem niema co nadmieniać, lecz starać się tylko należy, aby wszędzie ją popierać, tym bowiem sposobem przyjdziemy do pożądanego rozwoju przemysłowego. Niedawno pootwierane tanie składy cukierków, oddziałały i na naszych cukierników, w wielu bowiem zakładach tych słodkich wyrobów ceny obniżono. Obniżenie jest bardzo dobrem, lecz wolelibyśmy spotkać się z podobną zmianą zaprowadzoną przez warszawskich piekarzy i rzeźników.

— Porównywając wykaz z obrotu handlowego dokonanego przez granicę królestwa polskiego w latach 1867 i 1868, zobaczymy, że ruch w roku zeszłym powiększył się o rsr. 16,757,909. Kiedy bowiem w roku 1867 wywóz wynosił 29,664,673, a przywóz 89,466,939 to w roku zeszłym wynosił wywóz rs. 33,121,663, przywóz zaś rs. 102,767,858. Przeglądając artykuły będące przedmiotem wywozu, znajdziemy, że główniemi produktami wysyłanemi za granicę są: zboże taksowane na rs. $5\frac{1}{2}$ milionów, drzewo 5, bydło $2^2/_5$, wełna $1^1/_3$. Główniejsze zaś artykuły przywozu są bawełna 4 mil, wełna surowa i przędza 2, metale surowe $1^7/_{10}$, rośliny i nasiona $1^1/_2$, owoce $1^2/_5$, wyroby wełniane $1^3/_{10}$, machiny, narzędzia rolnicze, oliwa i trunki po miljonie rsr.

— Od czasu utworzenia zarządu omnibusowego, kursowanie tych wehikułów pomiędzy placem Krasińskich a trzema krzyżami, znacznie jest regularniejszem. Że porządek ten korzystnym jest tak dla publiczności, jak i właścicieli omnibusów, o tem niema co mówić. Lecz są jeszcze niedogodności łatwe do usunięcia, a na które publiczność nasza narzeka, i na te to niedogodności chcemy zwrócić uwagę zarządu omnibusowego. 1) Dziś omnibusy przychodzące od Nowego Światu, zatrzymują się na placu Krasińskich o jakie 20 lub 30 kroków od chodnika, wśród największego błota, a tym sposobem każdy z przyjeżdżających narażonym jest na straszliwe zabłocenie się i katar, często bowiem na chodnikach jest sucho zupełnie, kiedy na placu sporo błota. Dobrze więc byłoby aby można urzadzić rodzaj mostku przy chodniku na placu Krasińskich i aby tam publicznosc wysiadała. Omnibusy zaś odchodzące z placu Krasińskich mogłyby wyruszać nie od chodnika, jak to ma miejsce obecnie, lecz z jakiegokolwiek innego punktu, na placu bowiem Krasińskich aby kto wsiadał, należy do osobliwości; zwykle wsiadanie poczyna się na ulicy Miodowoj. 2) Ponieważ często zdarza się, iż szyba w oknie omnibusowem zostaje stłuczoną rano, a tym sposobem przez cały prawie dzień pasażerowie są narażeni na straszliwe przeciągi, szczególniej za otworzeniem drzwiczek przeciwległych; dla tego należałoby, aby zarząd zobowiązał jakiego szklarza bliskio mieszkającego i aby ten na każde zapotrzebowanie był gotów do wprawienia szyby brakującej. 3) Aby zarząd zobowiązał konduktorów, iżby ci, dla nowych passażerów podążających zdala do omnibusu zatrzymanego, nie otwierali drzwiczek przedwcześnie, co jest rzeczą bardzo przykrą dla siedzących już w omnibusie. Przeciągi wtedy powstałe, szczególniej gdy okno przeciwległe jest otwartem lub szyba wybitą, są arcy dotkliwe i zdrowiu nie pomagają.

— Wczoraj znów od południa, mieliśmy dla odmiany, mgłę siną i wilgotną, przez którą melancholikom świat się musiał jeszcze smutnieszym wydawać.

— Dowiadujemy się, że w bieżącym roku pomiędzy sprawunkami na gwiazdkę dla dzieci zakupowanemi, książki niemałą grają rolę. A co ważniejsza, największy mają pokup książki wydań miejscowych. Pożądany ten zwrót w usposobieniu publicznem, stanie się może zachętą dla wydawców do uprowidowania się na rok przyszły w znaczniejszą liczbę tego pożądanego obecnie towaru. Wiadomo nam, że niektórzy z nich wyłożywszy nawet pieniądze na rękopisma, ociągali się z wydaniem ich, lękając się, jak to mówią kłaść żywe na umarłe—dlatego to stosunkowo niewiele no-

wych książek wyszło w bieżącym roku. Lata zeszłe odstraszały.

— Pan Józef z Mazowsza, wykończył w tych czasach dramat w czterech aktach wierszem, p. t. „Ofiary ciemnoty.“ Dramat ten pomieszczonym będzie w „Tygodniku Illustrowanym.“

— „Izraelita“ donosi, że Członkowie Komitetu Alliance Isr. univ w Berlinie utworzyli w Królewcu nadgraniczny Komitet, którego skład jest następujący: W. M. Gabryjel prezydujący, Dr Kosz rabin, Dr Bamberger, Dr med: Graf, bankier S. Feinberg, kupcy T. Karnowski, M. Belker, J. Daniel, A. Hiller, Doktor med: Friedhändler, Prof: Dr m. Jakobsohn, Dr med: Samuelsohn, Rad: han: M. Simon, Kaznodzieja Dr Rülf w Memlu i Redaktor Hamagidu Silberman w Łyku (na granicy Królestwa Polskiego). Zadaniem Komitetu będzie ułatwianie żydom przesiedlania się do innych miejsc, krzewienie oświaty, kształcenie młodzieży w zawodach naukowych, przemysłowych i nauczycielskich.

— W Nrze 277 „Gazety Polskiej“, pomieszczonem jest we właściwej rubryce niezwykłe ogłoszenie. Pan Skrodzki, zamieszkały w Królewcu, ofiaruje swoje serce i rękę wszystkim damom w tutejszym kraju, w wieku od lat 45 do 50 (Niewymagający, prawda?). Konkurent ów jednak, żąda od przyszłej połowicy: 1mo) ażeby była łagodnego charakteru i nie miała więcej nad.., troje aniołków; 2do) ażeby posiadała posag przynoszący dochodu rocznego na swoją osobę tylko 8 tysięcy rubli (bez kopiejek), i 3tio) ażeby mogła mężowi wypowiadać, że go ubóstwia mową Szyllera i Meidingera. O ile wiemy, w skutek przytoczonego anonsu, posypało się już mnóstwo podań o pasporty do Królewca.

— Dziś, o godzinie w pół do 8mej wieczorem, odbędzie się, jak poprzednio już ogłoszono, w sali Resursy Kupieckiej, *trzecia* prelekcja publiczna Professora *Lewestama*, przedmiotem której będzie: rozbiór arcydzieł Moliera.

— Dziś prelekcja p. Korzybskiego w sali Teatru Dobroczynności, o godz: 6tej wieczorem.

— Otwarcie Kuchni Taniej Nr. 3, przy ul. Chmielnej, pod Nrem 1557, odbędzie się dnia 27 b. m: i r., o godzinie 11-tej w południe.

— Otrzymujemy wiadomość, że ustawa Stowarzyszenia spożywczego w Płocku, przedstawioną już została przez właściwą władzę pod wyższe zatwierdzenie. Kształtowana jest ona na wzór ustawy oszczędności, dla Radomia, z połączeniem kassy zaliczkowej.

— Odkąd przez otworzenie ulicy Niecałej, Ogród Saski stał się punktem centralnym przejścia obu połów miasta w kilku kierunkach, co jest niemożliwem w dniach jesiennych, wiosennych i roztopów, byłoby do życzenia aby po bokach alei, prowadzących do 6ciu bram ogrodu, mogły być poprowadzone asfaltowe chodniki, któreby ułatwiały przejście szczególniej dla dam. Widzieliśmy bowiem w dniu wczorajszym, jak piękne ozdoby rodu ludzkiego, przechodząc przez ogród gubiły kalosze śród rostopionego pokładu dróżek a wiele osób przechodziło po trawnikach. Chodnik taki, jaki proponujemy uczyniłby ogród użytecznym w każdej porze pogody.

— W tutejszych pierwszorzędnych księgarniach pojawił się już, wydawany w Gotha, od lat stu siedmiu Almanach na rok 1870.

— Kalendarz humorystyczny wyszedł już z druku i zawiera, oprócz zwykłej części kalendarzowej, następne artykuły: 25 Grudnia, Jan Fajfrowicz, życiorys w formie nekrologu, Pantofie króla Salomona, studjum historyczne; Mój process, fraszka; Jako wujaszek Kalasanty pomimo woli dał się fotografować, humoreska; Josiel i kok, ramota; O pięciu brzydkich i pięciu ładnych córach; O głupich i mądrych rodzicach, przypowieść izraelska; Przygody Gottliba Vollbluta, poemat; Anegdoty i fraszki. Illustracje do tego kalendarza są rysunku Alfreda Rurawskiego.

— Plac pod budowę letniego teatru, jak nam donoszą dobrze poinformowani, wybranym został w Saskim Ogrodzie, vis a vis officyny pałacu Ordynata hr. Zamojskiego. Roboty w Saskim Ogrodzie rozpoczną się z początkiem wiosny.

— Po cichu, bez namniejszego szelestu, pojawiła się wczoraj „Mucha“ kalendarz, ułożony na wzór Almanachów Chamą, ze szkiców Fr. Kostrzewskiego i Fotofero, niegdy stałego współpracownika „Kurjera Niedzielnego“. Charakterystykę każdego z miesięcy roku przyszłego, objaśniają cztery szkice a dopełniają to objaśnienie humorystyczne reflеksje lub okolicznościowe pogawędki. Epilogiem wesołego kalendarza, są naturalnie ogłoszenia kupców i przemysłowców, stylizowane na serjo. Wydawnictwo „Muchy“ trwać będzie, jak o tem zawiadamia anons nakładcy p. J. Kaufmanna i w roku przyszłym, pod dotychczasowemi warunkami. Jednocześnie z kalendarzem, o którym wspominaliśmy, p. Kaufmann wydał na gwiazdkę dla dzieci dwie nowości, książeczkę pod t. „Mała menażerja“ w obrazkach i „Grę Zoologiczną“ z tablicą przedstawiającą zwierzęta ssące. Litograficzne rysunki tych obu publikacji, uskutecznione zostały przez p. Mękarskiego, oraz przez uczennice szkoły rysunku hr. Łubieńskiej i wychowańców Instytutu głuchoniemych.

— Już kilka razy, pisze „Gaz. Warsz.“ odzywaliśmy się w przedmiocie przywłaszczycielstwa praw własności literackiej, któremu często ulegają nasi autorowie z powodu braku prawa, warującego ich własność. Obecnie dochodzi nas wiadomość, że professor Dr Janikowski ogłosił świeżo protestację względem przedruku pism ś. p. Stanisława Jachowicza, które on nabył na własność od rodziny nieboszczyka za 1,000 rs., doszły go bowiem wieści, iż ktoś w Galicji powziął zamiar wydawania dzieł Jachowicza.

— W ostatnim kwartale r. b. przyjęci zostali na członków Towarzystwa Resursy Obywatelskiej WW. Arents Feliks, Brokowski Gustaw, Czerniewski Bolesław, Dobraczyński Edward, Epstein Władysław Goldberg Juljusz, Jelczewski Józef, Kijok Aleksander, Neügebaeur Ludwik, Oster Ksawery, Potempski Hieronim, Przystański Aleksander. Rutkiewicz Ludwik, Sosnkowski Józef, Steinbach Konstanty i Witkowski Teodor.

— *(Art. nad.)* Ponieważ p. Michał Glücksberg w katalogu pism perjodycznych krajowych, dołączonego do warszawskich gazet, na jakie przyjmuje prenumeratę, nie pomieścił „Tygodnika Mód“ pisma illustrowanego dla kobiet, zmuszeni jesteśmy podać do wiadomości powszechnej, aby tem pominięciem ktoś mimowoli w błąd nie został wprowadzony, że „Tygodnik Mód“ jak dotąd tak i nadal wychodzić będzie w formacie dużego arkusza z dodatkiem, obejmującym liczne drzeworyty, mieszczące w sobie wzory ubiorów i rozmaitych robót kobiecych, oraz plansze z deseniami do haftu i krojami. Prenumerata wynosi

kwartalnie w Warszawie rs. 1 kop. 80, z przesyłką pocztową i kosztami ekspedycji rs. 2 kop. 50.

Redaktor główny *J. K. Gregarowicz.*

— Z powodu świąt uroczystych przypadających w tę i w następną sobotę, numery 104 i 105 „Tygodnika Illustrowanego“ wyjdą: pierwszy w wigilją Bożego Narodzenia, drugi w wigilję Nowego Roku.

— W Podlaskiem pod Siedlcem, okowitę płacą rs. 1 kop: $22\frac{1}{2}$ za garniec; propinatorzy zaś sprzedają szumówkę po kop: $52\frac{1}{2}$; o cudzie tym donosi „Korrespondent rolniczy“.

— W dniu jutrzejszym, jako w wigilję wigilji, według przyjętego zwyczaju, o ile możność pozwoli, wyprawioną zostanie gwiazdka dla dziatek po Ochronach przed południem.

— Z wydanych przez p. Maurycego Orgelbranda książeczek dla dzieci, przeglądaliśmy do tej chwili dwie, a mianowicie: „Splotek powieści dla dzieci od 5 do 8 lat“ i „Aniołowie dobroci“ dla cokolwiek doroślejszych. Książeczki te wydane za granicą, odznaczają się wszelkiemi warunkami estetyki pod względem ozdobnych okładek, pięknych rycin kolorowanych, wykwintnego papieru, wyraźnego druku i starannej korrekty; tekst zaś naśladowany z francuzkiego, ale wolny od galicyzmów, nic pod względem czystości języka do życzenią nie pozostawia.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.—Podaje do wiamości, iż w ciągu miesiąca listopada r. b. wpłynęło do kassy dozoru bóżniczego. A. Tytułem ofiar dobrowolnych od pp. Szlamy Tamkin rs. 20, Heizli Gutman k. 41, Moszka Fenigstein k. 9, Hersza Walach k. 9, Zyndla Hermeliz k. 18, Joska Szpanbok k. 21, Szmula Gościnnego k. 91, Abrama Bein k. 21, Icka Grünman k. 21, Szmula Mirel k. 18, M. Irlicht k. 9, Majera Rozenblatt k. 9, Dawida Lieberman k. 9 Gerszona Engelszel k. 9, Bzai Bluman k. 36, Feigi Kufer k. 9, Icka Malies k. 9, Ejzyka Brodzkiego rs. 150; Jakóba Grünman k 18, Beili Goldhar k. 9, Pinkusa Tauman k. 27, Rojzy Sztrohgold k. 9, Jakóba Ferszt k. 9, Chaskla Albek k. 18, Majera Silbercan k. 9, Arona Haller k. 91, Icka Perlstadt k, 27, Izaaka Ettlinger rs. 50. B. Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych. Leibla Rosen rs. 8 k. $61\frac{1}{2}$, Cemacha Epstein rs. 2 k. 58, Abrama Jakóba Klepfisz rs. 7 k. $43\frac{1}{2}$, H. D. Goldberga rs. 4 k. 46, H. Albeka rs. 3 k. 19, G. Perla rs. 43 k. $2\frac{1}{2}$, B. Kahnrechta rs. 7 k. 35, Leiba Szenblat rs. 10 kop. $19\frac{1}{2}$, M. J. Mendelsohna rs. 9 k. 21, Moszka Laufer rs. 6 k. $35\frac{1}{2}$. Ogółem wpłynęło rs. 328 k. $27\frac{1}{2}$ prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów. A. Biednym i podupadłym osób. 41, rs. 74. B. Biednym i podupadłym stałym, osób 20, rs. 34 k. 60. C. Biednym i podupadłym chorym, osób 14, rs. 9 k. 45. D. Biednym i podupadłym chron. chorym osób 37, rs. 46 E. Biednym położnicom osób 27 rs. 27 k. 20. F. Mamkom za karmienie dzieci biednych osób 8, rs. 13 k. 20. Razem osób 147, rs. 205 k. 43.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od Cygana rs. 3, które rozdane zostały między trzy wdowy, to jest wdowę Ko:, wdowę Kra: i Ofen:. Od J. M. kop. 30, dla czeladnika stolarskiego.

— W dniu jutrzejszym to jest w czwartek dnia 11 (23) b. m., o godzinie 9ej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie Msza Ś-ta za duszę familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego — o czem Nadzór cmentarza powązkowskiego, interessowanych zawiadamia.

—9945— (15724)

— Jutro t. j. d. 23 b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godz. 11-ej z rana, w kościele WW. Świętych na Grzybowie za duszę ś. p. Wiktorji **Kozłowskiej**, artystki Teatru warszawskiego, na które familja Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —9940—(15676)

— Jutro, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Felixa **Wiśniewskiego**, Radcy Prokuratorji Królestwa Polskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —9931— (15,734)

— Jutro, to jest we czwartek, dnia 23 b. m.. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Domańskiego**, Obrońcy sądowego, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, na które pozostała żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. 9939—(15,726)

— Jutro o godzinie 11. zrana odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Stanisława **Jachowicza**, na którą pozostała żona wraz z synem Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —9950— (15727)

— Jutro, jako w 7-mą rocznicę śmierci ś. p. Józefaty z Wyrzykowskich **Tokarskiej**, wdowy po b. członku Senatu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 8ej z rana, na które pozostała rodzina zaprasza. —9952— (15742)

— W dniu wczorajszym o godzinie 3-ciej po południu z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, grono przyjaciół odprowadziło na wieczny spoczynek pośmiertne szczątki ś. p. Daniela **Tolkemita** zmarłego w niedzielę w 78 roku życia. Jako b. oficer b. wojska polskiego, następnie urzędnik w Wydziale Pomiarów w b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, później emeryt, słodyczą charakteru i poczciwością jednał on sobie wszystkich. Powoływany będąc do różnych obywatelskich obowiązków, wywiązywał się z nich jak prawy obywatel. Jako członek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności wybrany był na Opiekuna Cyrkułowego; był członkiem Towarzystwa Dobroczynności w Lublinie. Oprócz tylu zatrudnień, w młodości swej oddawał się malarstwu. Sieroty z zakładu Jachowicza postępowały przed trumną, a eksportował JKs. Urbanowicz z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny, w którym w dniu dzisiejszym odbyło się o godzinie 10-tej rano żałobne nabożeństwo za nieboszczyka.

— W Warszawie zmarł w tych dniach człowiek, który od powicia do grobu, przeżył lat sto dziesięć. Nazywał się Wit-Modest **Ciecierski**. Pokój tej duszy, która potrafiła przez tak długi czas borykać się z więzami cielesnemi.

— Opera znaleziona w papierach pozostałych po kompozytorze Halevy, nosi tytuł: nie „Noc“ ale „Noe.“ Ma to być opera na wpół poważna.

— Dochody celne w związku północno-niemieckim zmniejszają się ciągle, jeśli nas pamięć nie zawodzi już od lat dwóch. W pierwszej połowie b. r. przenosiły 12,558,277 talarów, a zatem o 634,695 mniej niż w odpowiedniej epoce r. z.

— Bawiący w Berlinie malarz p. Bochenek z Krakowa wykończył w tych czasach obraz religijny, przedstawiający Ś-tą Jadwigę, któremu krytycy przyznają wiele zalet. Obraz ten przeznaczonym jest do kościoła w Trzebnicy na szląźku.

— Uniwersytet w Kiel ma być zamkniętym dla

braku słuchaczy. W początku bieżącego semestru zapisało się na wykłady zaledwie 215 studentów. Jest to zbyt mała liczba na wysokie stosunkowo wydatki jakie ponosi rząd pruski. Obliczono, że jeden student kosztuje go w ten sposób przeszło 500 talarów.

— Wielka nowina.... dla zwolenników potworności. W Stanach Zjednoczonych Ameryki pojawiło się dziewczę o dwóch głowach. Nazywa się miss Ketty (Kasia) Kelly i ma być tak nadobną, że pobudza wielu poetów do rymowania o blaskach jej czterech oczów, różach dubeltowych ust i t. d. Ketty, jada i pije dwoma ustami, śpiewa zaś, jednemi, głosem kontr-altowym, a drugiemi srebrzystym sopranem. Gdy pozostaje samotną i nudzi się, wówczas poczyna ziewać jednemi ustami a drugiemi z tego się śmieje, i tak chwile samotności upływają jej znośniej niż pannom z jedną głową. Jak donoszą New-Yorkskie dzienniki, Ketty, poszukuje męża, któryby ją szczerze kochał, strzegł i dzielił się z nią znaczną fortuną, jaką już za bilety wejścia do jej muzeum kosztujące po 5 dolarów zyskała.

— Józef Bończa **Tomaszewski**, licząc lat 82, zmarł w tych dniach we Lwowie.

— Z Królewca donoszą, że woda w porcie tamecznym zapełniona już jest bryłami naniesionego lodu, a w porcie Elblągskim, twardo zamarzła. Dla okrętów żaglowych zamknięto już przystęp do portu królewieckiego, a wkrótce zamkną i dla parowców.

— W Anglji bardzo często z widocznie dobrym skutkiem strzygą konie kawaleryjskie, myśliwskie i wierzchowe, skoro tylko w jesieni dostają sierci długiej. Utrzymują, że konie strzyżone (klipper) pracują więcej, bywają wytrzymalsze i lepiej się pasą. — Niektórzy masztalerze angielscy posiadają szczególną biegłość w strzyżeniu; oprócz tego jest w Anglji wielu specjalnych cyrulików dla koni, którzy za ostrzyżenie konia dostają po 3 szylingi czyli złp. 6. W ostatnich czasach zaczęto w Anglji opalać długą sierść subtelnym płomieniem gazu; operacja ta nietylko nie jest przykrą, lecz widocznie podoba się koniom, nawet najdelikatniejszym myśliwskim. Strzyżenie zaś cieląt i dojnych krów oddawna już zaniechanem zostało.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Przesilenie ministerjalne w Paryżu ciągle na jednym stopniu, a w obec sposobów w jaki prowadzą się rokowania, bardzo prawdopodobną jest rzeczą, że Izba rozejdzie się przed świętami Bożego Narodzenia, nie uchwaliwszy nic stanowczego. Na sobotniem posiedzeniu, Ciało prawodawcze zbadało i zatwierdziło tylko dwie elekcje: pozostaje mu jeszcze zbadać ich dwanaście przed odroczeniem i zamknięciem sessji nadzwyczajnej.

P. Degouvre-Denuncques wystosował do Senatu petycję, w której domaga się zniesienia praw z d. 10-go kwietnia 1832 i 26 maja 1848 r., orzekających wieczne wygnanie członków obu linji Burbonów, którzy panowali nad Francją. Nie pierwszy to już raz występuje p. Degouve Denuncques w tej sprawie. Jeszcze w d. 7 lutego 1867 wnosił taką samą petycję, ale ta prostem przejściem do porządku dziennego odrzuconą została. Jak wówczas, tak i teraz, patent powołuje się na słowa manifestu, przy objęciu prezydentury przez ks. Ludw. Nap. Bonapartego w roku 1848, wydanego w którym oświadcza, iż pragnie, aby nadszedł dzień dozwalający bez niebezpieczeństwa dla kraju, przywołać wszystkich z wygnania pod rodzinne niebo.

W sobotę o 10 wieczorem w biurach dziennika „La Marseillaise“ wydawanego przez p. Rochefort'a, odbyła się pomiędzy nim a panem Pawłem y Angulo, wygnanym z Hiszpanji przed niedawnym czasem, b. deputowanym kortezów, długa i tajemna narada. W skutek tej narady zapewne, napadł na rząd pan Rochefort w interpellacji, odznaczającej się gwałtownemi, jak wiadomo z wczorajszego telegramu wyrażeniami, ale jednak dość trafnie zapytał ministra spraw wewnętrznych, jak pogodzić rozkaz wydany p. Angulo, aby opuścił natychmiast ziemię francuzką, z widocznem faworyzowaniem pobytu na tej ziemi don Carlosa.

Młody książę Genui przejeżdżał temi dniami przez Paryż do Włoch, dla przepędzenia świąt Bożego Narodzenia przy swej matce we Włoszech. Po świętach powróci do Anglji do uniwersytetu w Harrow dla kończenia swych nauk, jakkolwiek system wychowania angielski mało zgodnym jest z jego naturą delikatną, poetyczną i łatwo ulegającą wrażeniom.

Przedstawionym został włoskiej Izbie deputowanych wniosek, podpisany przez 73 deputowanych, w którym domagają się zmian obecnego regulaminu Izby, głównie zaś przywrócenia dawnych biur. Wniosek ten odesłanym został pod rozpoznanie właściwej kommissji.

Taż Izba przyjęła i zatwierdziła tymczasowy budżet do końca marca 1870 r. (208 głosami przeciwko 56) rządowi zaś udzieliła pełnomocnictwo, aby w tym zakresie czasu porozumiał się z młynarzami co do poboru opłaty od mlewa. Następnie Izba odroczyła się do dnia 1 lutego przyszłego roku.

Kardynał Pentini w Rzymie umarł: jestto już 16-ty wakujący kapelusz kardynalski. Nie sądzą jednak, jednak aby papież w ciągu trwania soboru rozdał je nowym dostojnikom kościoła.

„Oesterreichische Correspondenz“ zapewnia, iż rząd papiezki oświadczył swą gotowość do zawarcia traktatu handlowego z Anglją i Węgrami na tych zasadach, jakie z dotychczasowych traktatów są najkorzystniejsze dla strony przeciwnej.

Dowódca wojsk austrjackich w Cattaro, wezwał mieszkańców Cetynje, ażeby natychmiast wysłali w głąb kraju naczelników powstańczych Radoiczyca i Radulonicza, którzy schronili się za ziemię Czarnogórską, podobnież jak i innych wychodzców obozujących pod bronią, wzdłuż granicy prowincij: Zuppa i Białogóra. Powstańcy dalmaccy z Kriwoscia i Ledzienic, oświadczyli gotowość poddania się, i prosili, aby im w dniu 20 b. m. (poniedziałek), dozwolonem było dopełnić tego aktu uległości.

Prawo o ukonsolidowaniu długu uchwalonego już przez pruską izbę deputowanych, przyjęte było prawie jednomyślnością, gdyż z wyjątkiem tylko 6 głosów przez Izbę. Nie spodziewano się tak zadowalniającego rezultatu, gdyż jakkolwiek w Izbie deputowanych projekt do prawa popierany był w części przez konserwatystów, przypuszczano przecież, że Izba Wyższa niebardzo nakłonić się zechce do finansowej polityki p. Camphausena. Zdaje się, że Izba Wyższa konserwatywna *par excellence*, zaczyna zmieniać swój system upartej oppozycji z tem wszystkiem, co tylko ma najmniejsze podobieństwo do reformy. Izba deputowanych przyjęła jeszcze ogólnem głosowaniem budżet

na rok 1870, poczem odroczyła się do poświęconego czasu.

Odpowiadając na interpellacją p. Emilio Castellar w czasie sobotniego posiedzenia kortezów, oświadczył marszałek Prim, że kwestja kandydatury do tronu jest w tem samem położeniu, w jakiem była zeszłego tygodnia. „Książę Genui“ dodał, „przybędzie, a gdyby nie przybył, to i wtedy jeszcze rząd nie zgodzi się na rzeczpospolitą.“

Według wiadomości z Haiti jeszcze z daty 20 listopada, ogłoszonych w najświeższym numerze dziennika „La Patrie“, prezydent Salnave, opuszczonym został przez swego ministra wojny, jenerała Wiktoryna Chevalier, któremu polecił działać przeciwko powstańcom. Zdaje się, że ci osiągnąwszy stanowczą przewagę, jeszcze zdobyli ważne stanowisko Cap-Haitien. Prezydentowi pozostało już tylko miasto Port-au-Prince z okręgiem. Oznajmił on, że ma zamiar bronić się energicznie do ostateczności, ale bardzo być może, że w stanowczej chwili zdradzą go jenerałowie i otaczające go dziś wojsko.

(W. T. B., Jour. des Deb., La France, La Liberté, L' Indép. belge, N. Pr. Ztg, Nordd. Allg. Ztg, Nord, Staats anzeiger.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 21 grudnia godz. 10 m. 10 wiecz.

Paryż. — Cesarz po sprawdzeniu wyborów, urzędownie przyjmie dymissję ministrów, a powierzy w ręce p. Ollivier zadanie utworzenia nowego gabinetu. Wieść, jakoby gabinet francuzki wystąpił był z projektem rozbrojenia do wielkich mocarstw Europy, została zaprzeczoną.

DZIECIĘ BRUKU.

Niedawno w Paryżu na głównem targowisku zwanem „Halles Centrales“ zgromadziło się mnóstwo ludzi przypatrujących się ciekawemu widowisku.

Panie przekupki wydzierały sobie literalnie z rąk młodego officera, ubranego w świetny mundur paradny, całowały go i pieściły.

Lat temu piętnaście, wieczorem w najsroższą zimę, szedł dzieciak miłej i zajmującej powierzchowności, placem „Niewiniątek.“

Dzieciak ten płakał rzewnemi łzami. Zapytany o powód zmartwienia przez siedzące tam rybaczki i zieleniarki, oświadczył, że jest sierotą, że ojciec umierając oddał go do terminu, a pryncypał łamiąc swoje zobowiązania wypędził go bez powodu.

Znane są poczciwe serca kłótliwych paryzkich przekupek, (pewni jesteśmy, że i warszawskie nie ustępują im pod tym względem) gotowych każdej chwili nieść ulgę nieszczęściu. Zaraz kilka z nich okrążyło chłopca, dano mu jeść, ogrzano, a inne zbierały nań składkę. Grosza zebrano sporo: było za co odziać go od stóp do głowy.

Biedaczysko stał się wychowańcem wszystkich przekupek, a jedna z nich wzięła do siebie, przybierając go za syna.

Dobre prowadzenie chłopca, jego wrodzone poczciwe skłonności, jego dziarska i zuchwała mina zjednały mu miłość tej nowej a tak licznej rodziny, której był pupillem, do tego stopnia, że panie Maciejowe i Jakubowe i wszystkie inne *owe* postanowiły złożyć się na świetne dlań wychowanie.

W siedmnastym roku, po ukończeniu szkół, młodzieniec wstąpił do wojska i popłynął do Algieru.

Przybrana matka często odbierała od niego wiadomości. W ostatnim liście doniósł jej, że odpływa do Chin.

Był wtedy starszym sierżantem.

Od roku, poczciwa przekupka nie miała żadnej o nim wiadomości i już straciła nadzieję obaczenia kiedykolwiek swego ulubieńca, gdy nagle zjawił się dzielny porucznik pomiędzy swojemi opiekunkami, rzucając się im kolejno na szyję i opowiadając swe przygody.

Choroba, która go powaliła o łóżko szpitalne, była jedynym powodem jego milczenia, dziś zaś przyszedłszy do zdrowia, pośpieszył natychmiast do Paryża dla uściskania tych zacnych kobiet, którym wszystko zawdzięczą.

ŁAMIGŁÓWKA.

27 złosek, a mianowicie:
to, wiec, łu, skop, an, wa, top, ni, do, ma, cze, ar, lej, rze, o, ro, na, wel, cje, ka, a, wie, sko, ka, ni, roz, to, składają następne wyrazy: 1) Zabawka dla dzieci; 2) Imie włoskie, hiszpańskie albo portugalskie; 3) Rzecz nieprzyjemna: 4) Szczęśliwi, gdy ich miłość wiąże; 5) Drzewa przyjemnej powierzchowności; 6) Skała słynna w dziejach; 7) Ludzie szukający szczęścia na morzu; 8) Zwierzątko afrykańskie. Ośm liter początkowych od góry do dołu i ośm końcowych w tym samym porządku stanowią dwie przeciwne w ciągu roku epoki.

Znaczenie łamigłówki środowej, *Jałmużna—Skąpstwo* 1) Jerycho; 2) Autorów; 3) Łoskot; 4) Mieris; 5) Ustęp; 6) Żentycą; 7) Nieborak; 8) Archimedes.

Osobom nadsyłającym łamigłówki, których nie zamieszczono, przyczyna, jeżeli sobie tego życzyć będą, za zgłoszeniem się do Redakcji wyjaśnioną zostanie; dla znacznej albowiem ilości nadsyłanych próbek, szczegółowa odpowiedź w „Kurjerze“ uszczuplając bardziej jeszcze ramy naszego pisma, jest niemożliwą.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant baron *Meller-Zakomelski*, Jenerał-Lejtnant *Ulrych* i Jenerał-Major *Mawros*, z Petersburga.

— Jenerał-Major *Szczerbatow*, wyjechał do Petersburga.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

nych czekoladkami zawierających w sobie **talje kart, domina,** całe **garnitury farb, z widoczkami** rozmaitych miast, **portretami** i t. p. Cukiernia p. Wedla **przygotowała nadto wielki zapas ślicznych pudełeczek napełnionych już cukrami najlepszego gatunku,** które odpowiednio do ich wielkości sprzedają się **po cenie niesłychanie niskiej,** poczynając od kop. 30-stu za pudełko! **Pomysł to bardzo praktyczny, ułatwiający rodzicom obdarowanie dzieci ładnym upominkiem na gwiazdkę.** Nie mówimy tu już o **struclach i babach** których całe stosy wypiekają się tam na nadchodzące święta, albowiem cukiernia p. Wedla oddawna już słynie z doskonałego wyrobu ciast wszelkiego rodzaju.
(1—1) —9937—

— *Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury"*, sprzedaje w swych sklepach **strucle** montowe i maślane oraz **pierniki**.. —9948— (15729)

— Skład płócienek dawniej Grohmanowej dzisiaj Jabłońskiej, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 8 zostający, wyprzedaje sukienki dziecinne po cenie kosztu. Prócz tego skład ten zaopatrzył się w świeże towary łokciowe, ciepłe chustki damskie, krynoliny i wszelką norymberszczyznę po bardzo przystępnych cenach. —9946— (15737)

GALERJA OBRAZÓW OLEJNYCH.

Około sztuk 300 pendzla najznakomitszych artystów malarzy, tak zagranicznych jako i tutejszych krajowych, która lat kilka temu nabytą została za rs. 12,000, teraz jest do sprzedania całkowicie za rsr. 8,000 lub i pojedyńczo po zniżonej cenie. Także jest i do sprzedania Kanapa i 6 Krzeseł, roboty starożytnej, rzeźbione, pokryte skórą, wytłaczaną w deseń, z pomalowaniem za rs. 120, jako i jedno Krzesło duże, bardzo ładnej rzeźby, i pomalowane w deseń ze złoceniem, mogące służyć dla kościoła za rs. 45, to wszystko obejrzeć i nabyć można codziennie, wyjąwszy świąt i niedziel, od godziny 10ej zrana do 4ej po południu u Heintzego, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495*a*, w domu przechodnim na ulicę Miodową.
(3—3) —9756— (15483)

— **Chińskie** z kości słoniowej szachy, koszyk i szkatułeczka, przywiezione z Szang-Haju, misternej roboty są do sprzedania i można je obejrzeć na wystawie w magazynie p. Wernitza w przechodnim domu Rezlera na Krakowskiem-Przedmieściu.
(2—3) -9919—(15620)

PRZYSIĘGŁY ADWOKAT SĄDU PETERSBURGSKIEGO OKRĘGU,

JÓZEF KUNIEWICZ,

mieszkający stale w St. Petersburgu (Newski 55), ma honor zawiadomić klientów, chcących osobiście pomówić o swoich interesach, że w czasie swojego pobytu *w Warszawie* (od 19 Grudnia do 6 Stycznia v. st.) będzie przyjmował klientów codziennie od 11 do 12 dnia, w Europejskim Hotelu. (3—6)—9855—(15,639)

Do Magazynu M. Wierzbowskiej,

przy ulicy Wierzbowej, Nr 638*a*, **świeżo** nadeszły z Paryża **KRAWATY** czarne i kolorowe w najnowszych rozmaitych fasonach.
Tamże jest do nabycia za przystępną cenę, duża **SZAFA** jesionowa oszklona, mogąca służyć do Magazynu Mód.
(3—3) —9670—(15364)



MAGAZYN WYROBÓW RĘKAWICZNICZYCH.

S. Ziefferblat przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nrem 476 lit. *d.* zaopatrzył swój Magazyn w różne gatunki Rękawiczek, które sprzedają się po cenie zniżonej; w tymże magazynie znajduje się wielki zapas Bielizny gotowej z płócien Holenderskich i innych, także znaczny dobór Krawatów Cache-nez, Szalików wełnianych, Skarpetek i Pończoch wełnianych, Kaftaników, Kalesonów. Wszystkie powyższe przedmioty sprzedają się po cenach najumiarkowańszych, któremi poleca się Szanownej Publiczności. (3—3) —9737— (15259)

KAWIARNIA

do wypuszczenia zaraz lub od Nowego Roku za rs. 300 rocznie. Przy ulicy Freta szerokiej pod Nr. 277.
(1—3) —9947— (15736)

Drugi Wielki Transport

KOSZUL MĘZKICH i DAMSKICH,

z BARDZO CIENKIEJ WEBY.

Gorsy są elegancko i pracowicie wykończone, po Rs. 1—90. Cena dla każdej klassy przystępna, gdyż męzkie tylko po Rs. 2 Kop. 50; damskie zaś po Rs. 2 Kop. 70, jak o tem przekonać się można. Transport nadszedł z **Wiednia** do **Perfumerji**. Ulica Senatorska, Nr 460.
(3—3) —9766—(9175)

CZEKOLADA „Balle" z Petersburga, w różnych gatunkach; **DAKTYLE Marokańskie** w pudełkach i na funty; **Owoce** Marsylijskie (Fruits glacés) w pudełkach i Biscuity Angielskie **„Albert Biscuit,"** otrzymał Handel Win i Delikatesów **Aleksandra Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (4—5) —9742—(15472)

Obniżenie cen UBIORÓW Męzkich

w Magazynie Kupca **A. Winnickiego,** przy ul. Długiej Nr 25. (Czerwone znaki boczne).

Z powodu wprowadzenia w użycie **Formy mechanicznej,** zamieniającej obecny sposób brania miary na dokładniejszy i gustowniejszy dla każdej figury choćby ułomnej, z znaczną oszczędnością materjału, okazało się możebnem **obniżenie cen.** (10—0) —9267—(12797)

Znaczny transport

SKÓRY AMERYKANSKIEJ

oryginalnej.

w najlepszym gatunku, w kolorach: czerwonym, srebrnym, złotym, czarnym, bronzowym i zielonym, nadszedł do Składu Obić Papierowych

SEWERYNA MAZUR I SPÓŁKI

przy placu Teatralnym, obok Ratusza.
Biorącym na sztuki, odstępuje się rabat.
(3—3) —9,354—(15,034)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (146—0) —7046— (15658)

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 10.(22) grudnia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 66				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	86	25
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	93	50	93	17
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	75	92	50
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	25	—	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	75	77	75	44
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	85	50	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	157	50	156	67
„ „ „ z r. 1866	152	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	65	70	17
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	105	—	104	50
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—	—	104	75

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $98^{8}/_{9}$.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $23^{1}/_{3}$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 70 rs. 119 kop. 55
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: $19^{1}/_{2}$ rs. 8 kop. $17^{1}/_{2}$
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 95 rs. 97 k. 65
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k 10 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 21 grudnia; płacono: Za korzec pszenicy od rs: 5 kop. 10 do rs: 6 kop: 60; żyta od rs: 3 kop. 72 do rs: 3 kop. $87^{1}/_{2}$, jęczmienia 4ro- i dwu rzędowego, od rs: 3 kop. 15 do rs: 3 kop. 30; Owsa od rs: 1 kop. 82 do rs: 2 kop. — Kartofli od rs: — kop. $67^{1}/_{2}$ do rs: — kop: 75.

Okowity płacono: dnia 21 grudnia za wiadro od rs: 3 kop: 76 do rs: 3 kop 82; za garniec od rs: 1 kop. $22^{1}/_{2}$ do rs: 1 kop. $24^{1}/_{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

HISTORJA POWSZECHNA
CEZARA CANTU

w 11-stu wielkich tomach w 8-ce z 44 rycinami, po zniżonej cenie rs. **12** (z przesyłką rs. **14**) zamiast rs. **36**, sprzedaje się w księgarni **Gebethnera i Wolffa** oraz znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. Pojedyńcze tomy oprócz 1-go i 2-go sprzedają się po rs. 1 kop. 20 (11—14) —8,920—

DONIESIENIA.
Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1869/70, o godz. 12ej w południe, odbędą się w Sali Posiedzeń Magistratu, dwie licytacje in minus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r., dostawę na potrzebę Magistratu Miasta Warszawy.

1. Oleju czyszczonego do lamp około wiader 120, od Rs. 4 Kop. 97, wyraźnie od Rubli srebrem czterech Kopiejek dziewięćdziesięciu siedmiu za wiadro.

2. Świec łojowych około pudów 40, od Rs. 7 Kop. 60, wyraźnie od Rubli srebrem siedmiu Kopiejek sześćdziesiąt za pud, i Swiec stearynowych paczek funtowych około 1,500, od Kop. sr. 29, wyraźnie od Kopiejek srebrem dwudziestu dziewięciu za paczkę, t. j. od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje na piśmie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej w warunkch poszczególnionych i do niniejszych licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum, do dostawy ad 1, Rs. 45, a do dostawy ad 2, Rs. 60, i na koszta ogłoszenia po Rs. 10, które nieutrzemującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, t. j. od d. 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i mca 1871 r., na potrzebę Magistratu Miasta Warszawy, (wypisać z ogłoszenia szczegółowo dostawę z cenami której się podejmuje), i odstępuję od takowych cen procentów NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. NN, i na koszta ogłoszenia Rs. NN, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(2—3) —9788—(D. W.)

RADA OPIEKUŃCZA
Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku licytacji na dostawę w roku 1870, żywności dla pomieszczonych w tutejszym Instytucie, trzeci termin licytacyjny na dzień 16 (28) Grudnia r. b., o godzinie 4ej po południu, naznaczonym został.

Wzywa zatem Osoby mające chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby w dniu i godzinie wyżej oznaczonej, z kaucją w ilości Rs. 600, do Kancellarji tegoż Zakładu przybyli, gdzie warunki do tej entrepryzy każdodziennie przez nich przejrzane być mogą. (3—3) —9790—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza
Szpitala Sgo Łazarza

Podaje do publicznej wiadomości iż w dniu 16 (28) Grudnia 1869 roku, o godzinie 10tej rano odbędzie się w obrębie Szpitala Sgo Łazarza przy ulicy Książęcej głośna in plus licytacja na sprzedaż wyszłych z użycia Sprzętów gospodarczych oraz starej blachy żelaznej z dachu funtów 1150, Cynkowanej funtów 160, żelaza kutego funtów 180, lanego funtów 330, starej miedzi funtów 80 i skrawek płóciennych i sukiennych funtów 300, a to za gotowe pieniądze zaraz na gruncie płacić się mające.

Opiekun Prezydujący Radca Stanu **Ferd: Werner.**
Sekretarz **Krzewski.** —9853—(Dz. War.) (2—2)

Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do wiedomości, iż z dniem 20 grudnia 1869 (1 stycznia 1870) r., na stacjach tejże Drogi, z wyłączeniem stacji Praga i Siedlce, gdzie znajdują stacje telegrafu rządowego, będą przyjmowane depesze telegrłficzne treści ogólnej, do wszystkich stacji telegrafu Cesarstwa i Królestwa, za opłatą weoług taryff przez Rząd zatwierdzonych, a wywieszonych w biurze telegraficznem każdej stacji.

(2—31 —9849— (D. W.)

Starość nie radość.

Ileż to przeżyłem młodych pokoleń, które opływały w dostatki, zajmowały wspaniałe pałace, a ja staruszek zgrzybiały, w mieszkaniu wilgotnem, do którego promień słońca nie dochodzi, spleśniały aż po szyję, jak na przekór, dotąd żyć muszę! Ileż to młodszej braci, których, gdybym nie był bezdzietnym, mógłbym być pra-pradziadkiem, poszło już w niepamięć. a ja pomimo starości i chęci, nie tracę na sile! prawdziwa to kara boża! na nieszczęście gospodarz mój bez zapłaty z mieszkania uwolnić mnie nie chce! Do was więc, Szanowni Panowie, udaję się z pokorną prośbą, w waszem bowiew ręku mój los spoczywa. Wy to litościwi Panowie z tej niedoli uwolnić mnie możecie! Przeszło 80 już lat, jak na jednym leżę boku, w tym lochu ciemnym! raczcie mnie wykupić z rąk mego gospodarza, abym mógł przed zgonem raz jeszcze ujrzeć światło dzienne! Boże! racz wysłuchać prośby mojej, i nie dozwól mi doczekać Nowego roku!, a wam Szanowni Panowie, których prośby me wzruszą, życzę, abyście byli zdrowi i doczekali szczęśliwie mojego wieku, po zgonie zaś moim, wyprawili sobie wesołą stypę

Znaleźć mnie można od rana do późnego wieczoru w Domu Schronienia Starców, czyli w głównym handlu **starych miodów NATANA WINAWERA** pod Nr 247B. **Stary Miód** znany pod nazwiskiem **„Staruszek z Mostowej ulicy“**

(4—6) —9549—(15139)

Do sprzedania z wolnej ręki



DOM,

przy ulicy Złotej w blizkości kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Komory Celnej, składający się z domu frontowego oficyn stajni na 15 koni i obszernych wozowni, gruntu łokc. kwadr. 6000 frontu bocznych 50, całkowity szacunek tejże possesji rs. 9000, nie koniecznie cały wymagany, będzie można zaliczyć podług umowy. **Sklep obszerny** z mieszkaniem i towarami do odstąpienia w każdym czasie przy jednej z lepszych ulic, oraz **Kolonja** 3 wiorsty za pragą, składająca się z domu, szopy, obory, i 1½ dies. (3 morgi) gruntu. Wiadomość przy ulicy Podwal dom Wgo Kwiatkowskiego Nr 529 w sklepie mydła i świec.

(3—3) —9770—(15229)



Za cenę przystępną jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

cały kryty: Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł i Stół, mahoniowe. Ulica Elektoralna, Nr 795, wprost Banku, u Stolarza. (3—3) —9825—(15550)

SKŁAD GŁÓWNY FRUKTÓW Krajowych i Zagranicznych, oraz różnych Delikatesów, pod Żelazną Bramą, w domu Wgo Markusa Löwy, naprzeciw sprzedaży ryb i wodociągu pod firmą Berek Bryłła, pod znakiem chorągwi, pierwszy sklep od ulicy Żabiej.

CENNIK.

Jabłka wyborowe za ½ puda czyli ½ ćwierci	rs. 1	k.	20
„ w rożnych gatunkach	„	„	„ 90
„ w średnich	„	„	„ 75
Śliwki Tureckie, za funt		„	„ 15
„ „ biorąc po 10 fun. po			„ 12
„ Pruskie	„ „ „	„	„ 12
„ krajowe		„	„ 6
„ „ ordynaryjne		„	„ 5
Gruszki suszone Bonkrety		„	„ 15
„ „ średniego gatunku		„	„ 7½

(3—6) —9818—(15543)

Orzechy Tureckie za funt		kop.	15
„ „ biorąc kamień	rsr. 4	„	50
„ Włoskie funt		„	10
„ „ biorąc pud	rsr. 3	„	60
„ Laskowe w najlepszym gatunku		„	7½
Mak Pruski biały, funt		„	37½
„ „ niebieski		„	30
„ Krajowy siwy		„	18

Cytryny, Pomarańcze i różne bakalje, po cenach bardzo umiarkowanych.

Berek Bryłła.



W Domu Targowym P. Iwaszkiewicz, przy ulicy Nowy-Swiat, gdzie od lat kilkunastu egzystowała sprzedaż Piwa Bawarskiego, z przyczyny wyrestaurowania lokalu, tenże na krótki czas został zamkniętym. W dniu 16tym b. m., to jest we Czwartek przez nowego Właściciela Zakładu zostanie na nowo otwartym, w którym będzie się odbywała sprzedaż **Piwa Bawarskiego lagrowego**, na kufle, z Browaru P. A. Boenisch, w połączeniu z **Restauracją**, w której będą przyrządzane **Śniadania**, **Obiady** i **Kolacje** po cenach najumiarkowańszych, oraz różne zimne **Przekąski**.

—2) —9698—(15409) **IGNACY MICHALSKI**

JABŁKA,

po taniej Cenie,

Zprowadziwszy znaczną ilość Jabłek galarami z Galicji, urządziłem sprzedaż hurtową takowych w nowo wynajętym przezemnie czasowo sklepie, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Sto-Krzyzkiej, których sprzedaż na korce, ćwierci i garnce trwać będzie przez tygodni trzy od daty dziesiejszej.

Osoby życzące czynić korzystne zakupy i znaleźć wybór większy raczą zgłaszać się wcześniej,

F. WRÓBEL.

(6—6) —9360—(14996)

DO SKŁADU

H. ŻELIGOWSKIEGO i SPÓŁKI,

na Nowym-Świecie, Nr 46, wprost Wodociągu,

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

nadeszły świeże i doborowe transporty:

Rozmaitych Bakalji, Towarów Kolonjalnych i Wiktuałów.

Ceny JESZCZE zniżone.

(6—6) —9681—(15358)

Potrzebną jest na wieś 14 wiorst (2 mile) za Warszawą koleją,

Bona Niemka,

która umiałaby szyć na maszynie i znała się na krawieczyznie. — Tamże potrzebna **NIAŃKA** do Dziecka z dobremi świadectwami — Wiadomość pod Nr 460, ulica Senatorska, mieszkania Nr 23. (3—3) —9802—(15555)

SIROP ZELAZISTY

w połączeniu z wytworem ze skórek pomarańcz i z *Quassia Amara* jak również

Z IODANEM ŻELAZA

Pa J.-P. LAROZE, *ulica des Lions-St-Paul*, **2**, *w Paryżu.*

Żelazo w stanie ciekłym najdogodniéj przyswajaó się daje przez każdy organizm; użycie jego w tym stanie nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, a skuteczniéj działa jak przygotowane w pigułkach, lub w cukierkach. Działanie tego syropu jest *toniczne* z powodu żelaza; *przeciwgorączkowe* z powodu *quassia amara*, *rozpuszczalne* z powodu skórek pomarańczowych w skład jego wchodzących. Jest to najlepszy środek wzmacniający dla słabych i wycieńczonych temperamentów najpewniejsze pomocnicze lekarstwo przy użyciu tranu wielorybiego, a to z powodu własności skórek, pomarańczowych tak powszechnie ocenionych we wszelkich słabościach żołądka, w trudném trawieniu i w braku apetytu.

Dostać można w *Warszawie* w składach małe ryałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewcza; i we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

(12—24) —5060—(8278)

ZAKŁAD

WŁASNYCH WYROBÓW SZCZOTKARSKICH

K. MARTWICH,

ulica Marszałkowska Nr 1370, nowy 73.

Ma honor zawiadomić, że jak dotąd tak i dalej prowadzony będzie. Głównem zadaniem zakładu jest najsumienniej odpowiedzieć powszechnemu uznaniu, jakie sobie dobrocią swoich wyrobów przez 25 lat swego istnienie wyrobił. Ścisły i ciągły dozór przy wyrobie szczotek w zakładzie daje dostateczną rękojmię, że w zupełności ze swego obowiązku względem kupujących jest w możności wywiązać się.

Wyroby tej firmy nie ustępują wyrobom zagranicznym co do wykończenia, a w dobroci i trwałości nierównie lepsze i przystępniejsze.

(3—3) —9812—(15561)

PRACOWNIA
SUKIEN DAMSKICH,
WERONIKI PALIŃSKIEJ,

Nr 471E, nowy 4, ulica Rymarska.

Ponieważ wiele osób myśli żem się przeprowadziła, przeto mam honor zawiadomić JJ. WW. i JJ. WW. Panie, że od trzech lat mieszkam ciągle w tem samem miejscu jak znak wskazuje, i że jak dawniej to jest od lat 20 tu tak i teraz osobiście zajmuję się wszelkiemi damskiemi robotami.

(3—3) —9685—(15378)



Skład Zegarków Genewskich,
B. WOSIŃSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, tuż obok Kościoła Opieki Sgo Józefa i Pałacu Hr. Potockiego, Nr 391, otrzymał

ZEGARKI
ZŁOTE i SREBRNE,

w cenach nader przystępnych, mianowicie: złote damskie od Rs. 24, srebrne mężkie od Rs. 11, obciągnięte i dokładnie wyregulowane, z poręczeniem rocznem.

(6—6) —9561—(15225)

SKŁAD
Produktów Żywności.

Przy ulicy Brackiej, naprzeciw Kościoła Sgo Aleksandra w domu pod Nr nowym 7, zaopatrzony został w najświeższe produkta konsumpcyjne i różnego rodzaju bakalje, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych, pp. gospodyniom szczególniej się poleca: **Masło topione, mąka, i drożdże codziennie świeże, musztarda prawdziwa sareptska i powidła oryginalne Węgierskie.**

(3—3) —9630—(15312)



Garnitur mahoniowy świeżego fasonu używany, adamaszkiem bronzowym nowym kryty; **Garnitur orzechowy** rypsem jasnym bronzowym kryty, i wielki dobór różnego rodzaju **Mebli** jesionowych mahoniowych, orzechowych i palisandrowych, z którémi się poleca, sprzedając po znacznie zniżonej cenie, Magazyn Mebli przy rogu ulicy Wareckiej i Placu naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.

(2—6) —9720—(15465)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU
S. SZYROKOWA.
przy ulicy Nowo-Senatorskiej,
w domu Wgo Bokka, Ner 477 a,

Nadeszły znowu w najlepszych gatunkach oczekiwane **transporta** towarów jako to: **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego mało solonego, i prasowanego serwetowego takiegoż; oraz **Karuku** rybiego, **Wyziki, Minogów, Łososia** wędzonego, **Siomgi, Sardynek, Serdeli**, marynowanych w słojach (Kilką zwane), **Bałyku, Groszku, Sera** zielonego, **Konftur** prawdziwych Kijowsich, **Marmolady, Grzybów** marynowanyhh i suszonych, **Buljonu** Wołyńskiego, **Salami** moskiewskich i t. p. **S. Szyrokow.**

(2—6) —9829—(15562)

LUBRYFIKATORY szklanne do oliwy obsadzone w drzewo od Nr 1 do Nr 8 za sztukę po k. 45. Nr 0 kosztuje k. 95 za sztukę.
LUBRYFIKATORY szklanne do oliwy, z metalową oprawą Nr 1 po kop. 85; Nr 2 po rs: 1 kop. 5; Nr 3 po rs: 1 kop. 25 za sztukę.
LUBRYFIKATORY metalowe do smaru, Nr 1 i 2 po kop. 30; Nr 3 kop. 40; Nr 4 kop. 44; Nr 5 kop. 48; Nr 6 kop. 53; Nr 7 kop. 57; Nr 8 kop. 69; Nr 9 kop. 92; Nr 10 rs: 1 kop. 7 za sztukę.
Kupującym w większych partjach, odstępuje się odpowiedni rabat. Smar zwany „consistentes Maschinenöl" (Olej maszynowy stężały.

KRAAFT et KUKSZ.
Ulica Długa. 586b.

(X—6—0) —7703—(5572)



Z powodu interessów familijnych jest do sprzedania **MŁYN WODNY**, 7 wiorst od Kielc odległy, o trzech gankach, oraz dwóch gankach francuzkich pytlowych; wody zawsze podostatkiem; do młyna należą 50 dziesiatyn (100 morgów) roli i łąk, z których 600 do 800 centnarów siana się zbiera; okolica sprzyjająca polowaniu i rybołostwu; masywne budynki tak mieszkalne jako i młyna. Do kupna wymagane jest Rs. 3,000; reszta szacunku może na lat kilka pozostać. Bliższe szczegóły powziąść można u Właściciela Roberta Neumann, w Sukowie pod Kielcami.

(3—3) —9759—(15504)

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia wypiekane będą w piekarni mojej przy ulicy Jerozolimskiej, Nr 1582 na obstalunki będzie można dostać gotowych strucli montowych, maslanych z makiem z najpiękniejszej mąki i w najlepszym gatunku, różne ciasta do kawy i herbaty, jakoto: Baby, ciasto funtowe, badyjanki, obwarzaneczki drobne, sucharki, bułeczki maslane, bułki zwyczajne w różnych gatunkach, chleb wiejski, krakowski biały i zwyczajny pytlowy, z czem mam honor polecić się względom Szanownej Publiczności.

(3—3)—9767—(15489) **Granzow.**

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Szuba Niedźwiadkowa,

nowa, nieużywana, na Osobę średniego wzrostu, za Rs. 65. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 58 policyjny, w Zakładzie Krawieckim P. Zielińskiego.

(3—3) —9637—(15334)

Zabawki naukowe

dla uczącej się młodzieży u **J. PIKA**, Optyka miasta Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497.

(4—6) —9727—(15,458)

Jeden Magiel Angielski,

nowy, dobrze zbudowany, jest do sprzedania pod Nr 1325 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, róg Włodzimirskiej.
Tamże jest do sprzedania **PIEC lany żelazny.**

(3—3) —9640—(15340)

OSOBA zajmująca się udzielaniem **Lekcji**, mając kilka godzin wolnych, życzy sobie udzielać takowe dzieciom początkującym, lub panienkom uczęszającym na pensję. Osoby interesowane raczą zostawiać adressy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N. Z, —9839— (15,552)

SKŁAD
Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Towarów Galanteryjnych
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, Nr 497c, w domu W-go Bujno:

otrzymawszy już wszystkie towary z zakupów osobiście zagranicą robionych i odpowiednich tak do codziennego użytku, jakoteż i na podarki na nadchodzącą **GWIAZDKĘ**, urządził w sklepie, jak to rok rocznie miewa miejsce

Wystawę Zabawek dla Dzieci:

składającą się z pięknych lalek, pudełek z zabawkami do ustawiania, łamigłówek, welocipedów, wielu gier towarzyskich, całego kompletu **Zabaw Froeblowskich**, oraz nowej zabawki „Gra kolorów."

Dla starszych:

Piękne wyroby z bronzu, marmuru, wyroby drewnianne, figury porcelanowe, wazony, **tysiąc modeli Portemonetek**, od cen dotychczas niepraktykowanie tanich, bo od 50, 60 i 75 kop. za sztukę.

Bogatych Neceseirów, Bivoirów, Albumów do fotografji, pięknych Porte-Segars, wyrobów szkockich i tysiąca drobnostek tanich, pięknych, a tak stosownych na nadchodzącą Gwiazdkę, gdzie często nie objekt, ale pamięć dla obdarowanego wystarcza.

Dla Dam:

Piękne Wachlarze, Perfumy najwykwintniejszych zapachów, Biżuterja, piękne Pudełka do rękawiczek, Necessairki do robót, Woreczki i piękne Flakony.

Po części piśmiennej:

Piękne Papeterie, elegancki Papier listowy z winietami i kolorowanemi cyframi i t. p.
Bilety wizytowe drukowane po 75 kop. za sto, oraz bilety na bristolu, drzewie i papierze glacee;

wielki wybór ramek do portretów.

(5—5) —9,634—(15320)

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Nowo wyrestaurowany HANDEL WIN I KORZENI pod MANDARYNEM

S. URSTEIN,

nie dochodząc Straży Ogniowej, naprzeciwko ulicy Chmielnej, pod Nr 28-ym na Nowym Świecie.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, urządziłem w moim Handlu częściową sprzedaż, a to po cenach dotąd niepraktykowanych a mianowicie:

Cukier w głowach i na funty, oraz mączka zagraniczna po cenach fabrycznych. Kawy funt po Kop. 22 i pół, 30, 31 najlepszej.

Cena za funt.

Czarne Rodzynki. Kop. 13.
Ryż najlepszy Kop. 8 i pół.
Swiece Stearyuowe. Kop. 29.
Kasztany najświeższe. Kop. 13.
Marmolady Kijowskie. Kop. 45.
Figi pudełkowe świeże. Kop. 20.
Daktyle świeże. Kop. 25.
Rodzynki Malaga. Kop. 37 i pół.
Rodzynki bez pestek. Kop. 16.
Rodzynki z jedną pestką. Kop. 16.
Migdały duże najpiękniejsze. Kop. 34.
Bakalje bez orzechów Kop. 30.
Czekolady funt od Kop. 45 do 75.
Orzechy Włoskie. Kop. 12.

Orzechy Tureckie. Kop. 15.
Sliwki Francuzkie. Kop, 20.
Sliwki Węgierskie. Kop. 10.
Sardynki pudełko większe. Kop. 35.
„ „ mniejsze. Kop. 25.
Oliwa prowancka najświeższa. Kop. 45.
Ser Szwajcarski prawdziwy. Kop. 42 i pół
„ Kajdlowski „ Kop. 28.
Musztardy Francuzkiej słoik. Kop. 30.
Buljon od Kop. 60.
Kilki słoik. Kop. 75.
Kawior Astrachański. Rs. 1.
Różne pierniki po cenie umiarkowanej.

Szczególniej zasługuje na uwagę **Herbata**, na Rs. 1 Kop. 50 z renomowanego Składu E. Heringa, którą po równej cenie sklep mój sprzedaje. Wina zaś węgierskie, butelka od Kop. 55 do Rs. 1 Kop. 50 i drożej, Wina czerwone, butelka od Kop. 40 Rs. 1 Kop. 50. Wina Szampańskie, Reńskie, Hiszpańskie i t. p. Porter Angielski oryginalny i beczkowy po cenach jak najumiarkowańszych. O czem mam zaszczyt Szanownej Publiczności donieść i prosić o przekonanie się o dobroci i taniości towaru. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność, raczy mnie łaskawie uwzględnić, bo moje zdanie jest takie, że lepszy grosz częstszy aniżeli rubel rzadki i z tego powodu postanowiłem jak najtaniej sprzedawać. Za rzetelność wagi poręczam, biorącym w większej partji odstępuje się rabat. Od 20 b. m. nadchodzić będą codziennie Drożdże Wiedeńskie, po cenie jak najtańszej. **S. URSZTEJN.** (4—4) —9,702—(15,412)

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 282.

Środa.— Dnia 10 (22) Grudnia. — Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Mód** Nr 51 wyszedł z druku i zawiera: P. Tallejn przez Michała Gliszczyńskiego (dok.); Córka pastora przez Edmunda About; Korrespondencja z Paryża; Przegląd literacki, artystyczny, teatralny i różne wiadomości; Obrazy na Wystawie zachęty sztuk pięknych. O ubiorach. Do tego numeru dołączono arkusz z drzeworytami i arkusz z krojami, oraz Kalendarz na rok 1870.

— **Przyjaciel Dzieci**, Nr 103 wyszedł z druku i zawiera: Sępy, przez K. P. (z ryciną); Henryk Walpot pierwszy mistrz Krzyżaków, (dokończenie) Ludwik 4-ty Król Francji (z dwiema rycinami); Szkła, (c. d.); Dwaj przyjaciele (wiersz) J. Miłkowskiego; Złote słowo, (wiersz) Wincentego Pola; Uczeń i profesor (bajka), F. Mikorskiego; Korrespondencja.

— **Izraelity**, Nr 50 wyszedł z druku i zawiera: Słówko o organizowaniu prywatnej dobroczynności w gminie Warszawskiej; List do Redaktora Izraelity, w przedmiocie zmiany programu Wydziału Lomdej Torah przez R.; Galerja sławnych kobiet w Izraelu; I. Sara Kopia Sullam, opracował Joachim Leinheudler; Hrabia czy Żyd? Powieść współczesna D-ra L wolno przełożyła S. (d. c.); Kronika; Rozmaitości.

— **Gazeta Lekarska** Nr 25, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne; Ropień w jamie opłucnej (empyema sinistrum); przebicie klatki piersiowej (thoracocenthesis); wyzdrowienie; Spostrzeżenie z praktyki prywatnej D-ra Erlickiego; Całkowite podokostne wypiłowanie stawu łokciowego prawego (resectio subperiostealis totalis cubiti dextri) z powodu próchnienia kości (olenarthrocace); wyzdrowienie z przywróceniem zupełnej używalności kończyny, przez prof. Girsztowta, (c. d. dokoń.); Kronika Zagraniczna; O inhalacjach i użyteczności tej metody leczenia, przez Dra Langowskiego, (c. d. i dok.); Wiadomości bieżące; O kwasie jednochlorooctowym, przez Dra H. Fudakowskiego; Assystenci klinik Ces. Uniwersytetu Warsz.; Nowi doktorowie; Od Redakcji. Dodatek: Historja szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, (str. 237—252), przez Juljana Bartoszewicza, (c. d.); Histologji i Histochemji arkusz 64ty; Anatomji patologicznej arkusz 24ty; Farmakognozji Tomu IIgo arkusz 18ty, 19ty, 20ty, 21szy i 22gi; Chirurgji teoretycznej Tomu II go arkusz 12 (z tablicą chromolitografowaną).

— **Zorzy** Nr 51 wyszedł z druku i zawiera: O pięknej królewnej; Dodatek do Gawędek Rzemieślniczych; Religja w Rolnictwie; Różności i rzeczy bieżące; Szpak i Gęś (wiersz); Myśli; Doniesienia.

— **Gazety Rolniczej** Nr 50, wyszedł z druku i zawiera: O potrzebie kilku na jednym folwarku systematów przez Konstantego Koncewicza; List VIII o przemyśle cukrowniczym we Francji (dok.) przez Polikarpa Szlązkiewicza; O owcach i stanowisku ich w gospodarstwie (dokoń.) przez T. Karczewskiego; Korrespondencja gospodarska z okolic Opola (nad Wisłą), przez Juljana Fabiszewskiego; Przegląd przemysłowo-handlowy; Ogłoszenia gospodarskie; Hodowla koni; Wyścigi w Moskwie 1869 r. (dokoń.): W odcinku; O cenie dziełka; „Prawdziwa historja lat młodych Andrzeja Kostara przez Grzesia z Mogiły; Kronika rolnicza z Paryża (c. d.), przez Zygmunta Gawareckiego.

— **Bluszczu** Nr 50 wyszedł z druku i zawiera: Zofja Węgierska, przez M. Ilnicką (z drzew.); Sonet, przez El. Nowe książki Dziecinne, przez M. Ilnicką; Bronisia, (powieść ciąg dalszy); Przegląd teatralny przez Edwarda Lubowskiego; Ruch muzyczny przez Jana Kleczyńskiego; Towarzystwo gimnastyczne kobiet czeskich, przez Bronisława Grabowskiego; Gospodarstwo kobiece, przez J. B. Rogojskiego; Drobne listki. Dodatek. Kaftanik wyszywany złotą plecionką; Wzór na pas do dzwonka atłaskowym i podkładanym haftem; Rozmaite kokardy krawatowe, kokardy do włosów i kołnierzyki krawatowe; Szlak narożny na powłoczkę, serwety i t. p.

DONIESIENIA.

W Dywizjonie Żandarmskim Warszawskiem będą sprzedane z licytacji wysortowane frontowe konie. Licytacja odbywać się będzie w Manężu przy ulicy Królewskiej w dniu 19 (31) Grudnia r. b. od godziny 11tej rano. (1—3) —9934—



SKŁAD
FABRYCZNY WYROBÓW
KAROLA MINTER'A
POD FIRMĄ
LEOPOLDA KNOLL'A



przy ulicy Czystej, Nr 638 lit. B. w domu Bauerfeinda.

Ma honor donieść, że na obecnie zbliżającą się Kolendę przygotował WIELKI WYBÓR ZABAWEK dla dzieci, pomiędzy któremi jest wiele, które ułatwiają nauczanie czytać, tudzież nauczają pierwszych działań arytmetyki, oraz początki jeografji. Zwracą skład uwagę na wyrabiane SERWISY z METALU ANGIELSKIEGO, stołowe, do herbaty etc., bardzo ozdobne, niemniej ma wielki wybór GIER dziecinnych i towarzyskich. Nareszcie poleca skład swój assortyment wyrobów, jako to: Tace, Koszyki do ciast, cukierniczki, Maszynki do kawy, Lampy naftalinowe wszelkiego rodzaju, Żyrandole, Świeczniki, Kandelabry ozdobne, bronzowe, złocone i z kompozycji; kwiatarki żelazne w kilku wielkościach, Ekrytuary, Popielniczki, Lichtarze stołowe i do gry, w nowych fasonach, w kolorach ciemnego brązu i miedzi antiqe; wreszcie tyle innych, a znanych Szanownej Publiczności artykułów.

Velocipedy dla dzieci w różnych wielkościach. (6—6) —9,666—(18,377)

PIWA:
BAWARSKIE,
Bielawskie i Żareckie,
oraz **Piwo** zwane **WARSZAWSKIE, MARCOWE nowego wyrobu.**
PORTER
KRAJOWY,
znane ze swej dobroci,
sprzedają się w Gmachu Towarzystwa Dobroczynności, od ulicy Bednarskiej.

Właściciel przypomina się Prześwietnej Publiczności i prosi o wczesne zamówienia na nadchodzące Święta.
(5—6) —9697—(15460)

RUSKA
PIEKARNIA

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące święta, przyjmuje wszelkie obstalunki, oraz będzie piec **Strucle** z Petersburgskiej mąki, odznaczającej się białością.

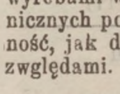
Dostać takowych będzie można w sklepie do tejże piekarni należącym, na Długiej nlicy, w domu Elerta, po cenach bardzo umiarkowanych. (1—2)—9944—(15718)

Potrzebne są
PANNY
uzdatnione do szycia i stebnowania Rękawiczek.
Wiadomość w Magazynie M. Wierzbowej, ulica Wierzbowa, Nr 638*a*. (3—3) —9883—(15635)



FABRYKA
KAPELUSZY i CZAPEK,
oraz
MAGAZYN
STROJÓW DAMSKICH,
W. GORCZYCKIEGO,
egzystujące przy ulicy Wierzbowej i rogu Niecałej, w domu JW. Prezydenta,
(dawniej przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim).

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Właściciel tejże Fabryki będąc Zagranicą, porobił różne zamówienia na Towary, które obecnie w znacznym doborze nadeszły, a mianowicie: KAPELUSZE składane (chapeux claques) ze znanej fabryki Gibus et fils, KWIATY i PIÓRA ze znaczniejszych fabryk paryzkich; oraz przysposobiła znaczny dobór KAPELUSZY damskich w różnych fasonach, KAPELUSZY cylindrowych w dobroci nieustępujących zagranicznym. CZAPEK cywilnych, wojskowych, barankowych, oraz GARNITURKÓW damskich barankowych, kasztankowych, i t. p., z Mufki, Kołnierzyka i Czapeczki składających się; BASZŁYKI damskie, mezkie i dziecinne. Temi i tym podobnemi wyrobami własnej fabryki, oraz pierwszo-rzędnych zagranicznych poleca się, mając nadzieję, że Szanowna Publiczność, jak dotąd tak i nadal zaszczycać ją raczy swemi względami. (2—3) —9905—(14242)



Przy ulicy Nowy-Świat Nr 28 nowy, na 2giem piętrze, są do sprzedania **OBRAZY** olejne i **FORTEPJAN** o 7-miu oktawach, za umiarkowaną cenę. Widzieć można każdego czasu.
(1—1) —9925—(15713)

SKŁAD
OBIĆ PAPIEROWYCH CERAT I ROLET,
A. VETTER ET COMP.
w pałacu JW. St. Hr. Potockiego Nr 415,

Otrzymał w tych dniach Dywany Angielskie w najnowszych deseniach. w różnych rozmiarach kwadratowych i na łokcie, które po cenie przystępnej sprzedają się, także Skóry Amerykańskie, Ceraty wszelkich gatunków, oraz Ceratę do dziś u nas nieznaną, która okazała się najpraktyczniejszą dla dzieci i osób słabych, jakoteż Ceratę dla użycia na zasłonki, fartuszki, tak dla dzieci, jak osób starszych, z któremi powyższy Skład poleca się Szanownej Publiczności.

(1—3) —9915—(14035)

Mam honor donieść Szanownej publiczności, iż w piekarni mojej egzystującej już od kilku lat przy ulicy Krakowskie-Przedm., obok Kopernika, pod Nr 405, naprzeciw sklepu Wgo Leona Krupeckiego, wypiekać się będą **Strucle** w różnych gatunkach, po gospodarsku. Najlepsze funt kop. 20, drugie zaś lżejsze kop. 15 także z makiem, z serem, z powidłami, z migdałami, wypiekać się zaczną od d. 22 b. m. i do ostatniej chwili targu, a wszystko z największą starannością, przy rzetelnej wadze.

(2—3) —6913—(15664) W. S.

WIELKI WYBÓR
Garderoby Męzkiej.

Sprzedaje się po cenach bardzo nizkich Palotty zimowe, Tużurki, Fraki, Żakiety, pantaljoi kamizelki wszystko z najświeższych materjałów i elegancko wykonane według ostatnich fasonów, w Magazynie J. Błońskiego. Ulica Bielańska Nr 611 nie dochodząc ulicy Długiej, naprzeciw wodociągu. (3—3)—9862—(15606)

Jest do sprzedania



Ogier Stadny

młody, rasowy, maści kasztanowatej. Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 18 nowy, do srangreta Franciszka. (3—3) —9851—(15610)

Na Nowem-Mieście, pod N-rem 358, na drugiem piętrze od frontu, zą do najęcia **2 Pokoje**, lub pojedynczo, ze stołem, usługą i meblami. Pojedyńczo po **Rsr. 15**, miesięcznie. A kto by sobie rzyczył może mieć i fortepian do grania. (1—1)—9922—(15717)

Potrzebne jest zaraz lub od Nowego Roku
Mieszkanie z meblami,

składające się z 4 lub 5 pokoi i kuchni, na parterze lub 1-em piętrze, w okolicach Nowego-Świata lub Krakowskie-Przedmieście. Ktoby miał takowe do odnajęcia, zechce się zgłosić do Kantoru Eryka Jachowicza, Krakowskie-Przedmieście; Nr 410 (nowy 5). (2—3) —9,886—(15,506)

Porządnie umeblowane
duże 2 Pokoje,

w każdym Pokoju dwie Osoby wygodnie ulokować się mogą, każdy z oddzielnym wchodem; do wynajęcia od Nowego Roku, w domu Nr 497*b* przy ulicy Podwal, na 1-szem piętrze. Wiadomość na miejscu. — Także jest do sprzedania **SZCZAW** marynowany w komiss dany, funt po Kop. 15. (3—3) —9826—(15558)

Za Rs. 100
do najęcia od dziś do 13go Kwietnia 1870 r., na 1-m piętrze
4 Pokoje umeblowane i Kuchnia;
może być osobno dodana Stajnia i Wozownia. Wiadomość u Piętki, Nr 1346B, ulica Mazowiecka.
(3—3) —9809—(15553)

Za rsr. 660 rocznie,

7 Pokoi z Przedpokojem, Kuchnią, Stajnią Wozownią i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu w Aleach Jerozolimskich, Nr 1574*j*.
(1—3) —9930—(15710)

Do najęcia każdego czasu
Dwa Pokoje

i przedpokój na 1szem piętrze od frontu, przy ulicy Bednarskiej Nr 17 nowy. Stróż miejscowy wskaże.
(1—3) —9936—(15714)



Dnia 16go b. m. zginęła z Saskiego Placu, **SUKA, Wyżlica** Angielska (Setor), mająca 10 miesięcy, żółta, końce nóg białe, z łysiną na łbie; na szyi miała skórzaną Obróżkę. Uprasza się o odprowadzenie, lub danie znać, gdzie się znajduje, do Zamku, pod Nr 5 mieszkania, za sowitą nagrodą.
(3—3) —9870—(15343)

Za nagrodą.



W dniu 17-tym b. m., w Piątek, wybiegł z domu, **PIES, Pudel**, zupełnie biały, mordka i łapy podstrzyżone; na szyi miał czerwoną Wstążkę. Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić na ulicę Nowy-Swiat, Nr domu nowy 57, do Stróża Piotra, gdzie otrzyma nagrodę. (3—3) —9884—(15638)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.